

WSTĘP

Dziękujemy Ci Jezu, że zaprosiłeś nas na tę drogę krzyżową. Dzisiaj pragniemy przyjrzeć się naszemu małżeństwu i relacjom rodzinnym. Chcemy na nie spojrzeć idąc razem z Tobą drogą krzyżową. Wierzymy, że to rozważanie pomoże nam zbliżyć się do Ciebie i bardziej kochać ludzi najbliższych naszemu sercu. Prosimy Cię Jezu o łaskę spojrzenia na nasze życie w prawdzie.

Stacja I Jezus na śmierć skazany

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie

Żeś przez krzyż.....

Żono, chcę ci dziś powiedzieć, jak bardzo liczą się w moim życiu słowa, które do mnie wypowiadasz.

To pierwsze, najpiękniejsze słowo *kocham*, dodaje sił, niemożliwe czyni możliwym. Ale gdy mówisz: jesteś do niczego, *nigdy się nie zmienisz*, i potok narzekań nie ma końca, to tak, jakbym został skazany na powolne umieranie z braku miłości.

Gdy nie potrafię lub nie mogę się bronić, triumf słusznej racji usuwa między nami resztki miłosierdzia.

Jezu, skazany przez oszczerstwo, słowo niosące zgubę, niesprawiedliwy wyrok, ocal w nas pamięć o dobrych słowach, które do siebie wypowiadaliśmy.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja II

Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie

Żeś przez krzyż.....

Mężu, wiem, że potrafisz skutecznie mierzyć się z wielkimi sprawami. Nasz dom, rodzina to może zbyt mały świat dla ciebie. Dla naszych dzieci to jednak świat największy z możliwych.

Wypowiadając słowa przysięgi małżeńskiej wzięliśmy odpowiedzialność za siebie nawzajem i dzieci, które miały się pojawić. To był nasz wybór.

A czy dzisiaj nie mamy może pretensji, że Bóg obarczył nas ciężarem macierzyństwa lub ojcostwa? Czy każdego dnia przyjmujemy ciężar odpowiedzialności za życie swojej rodziny?

Miłość to odpowiedzialność. Nie można ich rozdzielić.

Jezu, biorący krzyż na swe ramiona, naucz nas, abyśmy swoją postawą nie zniechęcali siebie nawzajem, do podejmowania trudu ofiarnej miłości w rodzinie.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja III

Jezus upada po raz pierwszy pod krzyżem

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Żono, przez te wszystkie lata poznałaś mnie dokładnie. Prawda jest bolesna i Ty ją znasz, bo jesteś ze mną na co dzień.

Upadam, wciąż upadam, wciąż te same pokusy, te same zniewolenia, te same złe nawyki.

Każdy z nas jest człowiekiem słabym. Każdy z nas upada wielokrotnie. Tylko, że my wstydzimy się naszych upadków, nie przyznajemy się do nich.

Podnoszę się, jeśli twoja nadzieja jest silniejsza od mojej rezygnacji. Ale jeśli mną gardzisz, odrzucasz, potępiasz, zostawiasz samemu sobie, powstać i zacząć życie od nowa jest bardzo trudno.

Jezu, naucz nas patrzeć na siebie z nadzieją i wiarą, że wspólnie powstaniemy z każdego upadku.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja IV **Jezus spotyka swoją Matkę**

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Spotkanie Jezusa z Maryją było spotkaniem bez słów. Jednak aby ludzie mogli porozumieć się bez słów muszą się bardzo dobrze znać. A żeby się poznać trzeba ze sobą rozmawiać. Często w naszych rodzinach rozmawiamy wiele o sprawach codziennych – zakupach, rachunkach, rzeczach które trzeba załatwić. Brakuje jednak rozmów o tym co ta druga osoba czuje, co myśli. Tak często brakuje prostych, czułych gestów: uśmiechu, pocałunku, podania ręki, otarcia łzy. Od tych gestów tak łatwo się odzwyczailiśmy. A przecież tak bardzo ich potrzebujemy, zwłaszcza wtedy, gdy żadne słowo nie jest już w stanie przynieść ulgi.

Kochany, jaką pociechę mogę wnieść w Twoje życie?

Jezu, napełnij na nowo czułością nasze małżeńskie relacje.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja V
Szymon z Cyreny pomaga nieść krzyż Jezusowi

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie

Żeś przez krzyż.....

Żono, potrzebuję twojego wsparcia. Twoje twarde słowa: *bądź mężczyzną, weź się w garść*, tworzą przepaść między nami. Nie drwij z mojej słabości. Nie jestem skałą. Doświadczam własnej bezsilności. Czasem nie umiem powstrzymać łez. Wstydę się ich przed samym sobą. Czy jesteś w stanie sprostać tej próbie, jakiej została poddana nasza miłość? Czy jesteś gotowa dzielić ze mną moją słabość?

Jezu, złamany ciężarem krzyża, naucz nas wspierać siebie nawzajem w najtrudniejszych momentach życia.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja VI

Weronika ociera twarz Jezusowi

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie

Żeś przez krzyż.....

Mężu, dziś patrzę na twoją twarz, a twoja twarz odbija się w moim sercu. Gdy w oczach twoich widzę podziw, akceptację, radość nabieram sił i nic nie jest dla mnie trudne. Gdy cień zmęczenia i bólu kładzie się na twoim spojrzeniu, ten sam smutek mnie dręczy i szukam sposobów, aby cię pocieszyć. Ale są momenty, gdy twoje oczy są puste. Patrzą na mnie tak, jakby mnie nie było. Patrzą, nie widząc. Niekiedy wbijają się w serce ostrzem niechęci, raniąc głęboko. Wtedy nie ma już w nich tego pełnego zachwyty spojrzenia, którym wyłoniłeś mnie z tłumu, a które przekonało mnie, że mogę ci zaufać.

Jezu, niech kontemplacja Twojej umęczonej twarzy, przemieni nasze krytyczne, obojętne spojrzenie, w spojrzenie pełne miłości.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja VII

Jezus upada po raz drugi

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Kochana, wiem, że robisz wszystko, aby nasze małżeństwo było doskonałe, abym był szczęśliwy. Starasz się odczytywać moje potrzeby, dogadzać upodobaniom. Nie popełniasz błędów. Ale miłość to nie tylko bezinteresowne dawanie.

Upadam, bo nie czuję się potrzebny. Cóż jestem wart, jeśli nie mogę nic dać. Zorganizowałaś nasz wspólny świat beze mnie. Powstanę z upadku tylko wtedy, gdy poprosisz mnie o pomoc, gdy zamiast nieustannie dawać, zdecydujesz się coś ode mnie przyjąć. Nasza miłość stanie się wówczas wzajemna.

Jezu Wszechmocny, potrzebowałeś silnego ramienia, aby powstać z upadku, naucz nas wzajemnej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja VIII

Jezus pociesza płaczące niewiasty

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie

Żeś przez krzyż.....

Mężu, pragnę szczerze zapłakać nad sobą, nad grzechami moimi, które obraziły Boga, ciebie i najbliższych. Nasza codzienność pełna jest małych wykroczeń przeciw miłości, które niezauważone, zlekceważone, pominięte stępują naszą wrażliwość na ból zadawany drugiemu. Z małej drzazgi wyrasta belka, którą trudno unieść. Słowo *przepraszam* ma wówczas wielką moc. Przynosi ulgę, pociesza, goi rany. Chcę wypowiadać je często, szczerze i bez rutyny, aby zawierało w sobie żal, wyznanie, pokutę i postanowienie poprawy. Chcę także, abyś wiedział, że gdy ty mnie przepraszasz, poczucie krzywdy znika i wyzwolona zostaje z niszczącej mnie pułapki urazy. Zapal do kochania ciebie wzrasta z nową siłą. Kto przeprasza, umie kochać.

Jezu cierpiący, słuchający w konfesjonale moich grzechów, to ja, płacząca niewiasta. Teraz płaczę nad sobą. I chcę każdego dnia swoją skruchą przynosić Ci pociechę.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja IX

Jezus upada po raz trzeci

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie

Żeś przez krzyż.....

Żono, czy zastanawiałaś się kiedyś nad tym, na ile to, kim jesteśmy, zależy od naszych gestów, słów lub naszego milczenia?

Dzieci patrzą na ojca oczyma matki, na matkę, oczyma ojca. Mój autorytet upada, gdy słuszna czy nie krytyka, dociera do ich uszu. Upada, gdy nie stajemy w jedności wobec problemów dotyczących naszą rodzinę. Uczę się być ojcem, popełniam błędy i liczę na twoje pełne miłosierdzia wsparcie. Przepraszam Cię, kochana, za każdą reprimendę z moich ust, która sieje takie same zniszczenia. Obiecuję się poprawić.

Jezu, w Twoich upadkach, ranach, upokorzeniach ukaż nam wielką miłość Boga Ojca.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja X
Jezus z szat obnażony

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Mężu, tyle znaczy dla mnie twoja bliskość! Jest piękna, gdy jest wyrazem bliskości naszych serc. To najczulsza struna naszego małżeństwa. Może zabrzmieć fałszywie i boleśnie, gdy życie intymne nie buduje, lecz burzy relacje. Egoizm współmałżonka rani wówczas podwójnie. Ból upokorzenia i wstydu, odnajduję w tajemnicy nagości Jezusa.

Panie, wyzwól w nas piękną i czystą cielesność małżeńskiej miłości.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja XI

Jezus przybity do krzyża

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Krzyż jest znakiem miłości. Bo na nim z miłości do człowieka umarł ten, który jest Miłością. Tyle krzyży spotykamy na co dzień. Stoją przy drogach, wiszą w szkołach i w naszych domach. Ale czy spojrzenie na krzyż wywołuje w nas jakąkolwiek reakcję?

Czy krzyż, który wisi w naszym domu pomaga w budowaniu relacji małżeńskich i rodzinnych?

Nawet w najlepszym małżeństwie zdarzają się spory i nieporozumienia. Ciężko jest wtedy pierwszemu wyciągnąć rękę do zgody.

Jezus przed śmiercią przebaczył wszystkim, mimo że nikt go o to nie prosił.

A czy my, patrząc na krzyż potrafimy zdobyć się na gest przebaczenia?

Jezu, którego związały z krzyżem nie swoje, lecz nasze winy, Jezu, któremu nie okazano miłosierdzia, naucz nas prawdziwie przebaczać i o przebaczenie prosić.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja XII

Jezus umiera na krzyżu

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Mężu, jak wielu kłótni, nieporozumień, cichych dni udałoby się uniknąć, gdybyśmy pojęli, czym naprawdę jest miłość. Ona jest nieustannym spalaniem się dla drugiego. Miłość małżeńska, miłość rodzicielska, to jest zawsze miłość ukrzyżowana. Miłość, która domaga się ciągłego wychodzenia, od swojego „ja”, na rzecz ukochanej osoby. To jest ciągle poszukiwanie dobra tych, których kocham, związane z umieraniem dla samego siebie, swoich wygod, zachcianek, pragnień. Tylko miłość, która potrafi siebie dawać, jest prawdziwą miłością.

Chrystus na Krzyżu pokazuje nam, na czym polega istota miłości.

Jezu, zamień moje serce na Twoje, aby, gdy wypłynie z Niego krew i woda, w strumieniach Miłosierdzia nasza miłość znalazła nowe życie.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja XIII

Jezus zdjęty z krzyża

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Kochana, spodziewałaś się po naszym małżeństwie tylu wspaniałych rzeczy. Moja obecność przy twoim boku miała być gwarancją szczęścia. Nie jestem zdolny zaspokoić wszystkich twoich oczekiwań. Pustkę, którą często odczuwasz, może wypełnić tylko Bóg. Czy samotności, której, żyjąc razem, często doświadczamy, nie powinniśmy zamienić na spotkanie z Tym, który pierwszy nas umiłował? Milczenie wypełnić modlitwą?

Jezu, swoją śmiercią rozczarowałeś tych, którzy w Twoim ziemskim królowaniu pokładali nadzieję. Spraw, abyśmy trwając wiernie w małżeńskim powołaniu, wszystkiego, co przynosi spełnienie i zaspokaja głód duszy, oczekiwali od Boga.

Któryś za nas cierpiał rany....

Stacja XIV **Jezus złożony do grobu**

Kłaniamy ci się Panie Jezu Chryste i błogosławimy Tobie
Żeś przez krzyż.....

Ta śmierć ma jednak szczęśliwe zakończenie. Nie kończy się na ciemnym grobie, lamencie po umarłym, na rozpacz i zgorzknieniu. To Jezus pokonał śmierć, pokonał grzech, zbawił świat. To dzięki Jezusowi śmierć nie ma nad nami władzy. Miłość naprawdę nigdy nie umiera...

Sakrament małżeństwa jest drogą, na której dwoje ludzi ma wspierać się wzajemnie w dążeniu do świętości. Albo i mąż i żona trafią do nieba, albo żadne z nich tam nie trafi. W małżeństwie mąż i żona powinni uświęcać siebie nawzajem. Jeśli zaufamy Jezusowi to On swoją miłością wypełni nasze braki i słabości, a kiedyś spotkamy się w tym lepszym świecie, to nie będzie już nieporozumień, problemów i różnicy zdań, lecz czysta, wzajemna, bezinteresowna miłość.

Prosimy Cię Jezu, wspomagaj nasze rodziny, aby kwitła w nich miłość która jest cierpliwa i łaskawa, która nie zazdrości i nie szuka poklasku, która nie unosi się pychą ani gniewem, która nie szuka swego i złego nie pamięta. Prosimy Cię o miłość, która we wszystko wierzy, we wszystkim pokłada nadzieje i wszystko przetrzyma. Niech miłość w naszych rodzinach nigdy nie ustanie.

Któryś za nas cierpiał rany....

Któryś za nas cierpiał rany....

Któryś za nas cierpiał rany....

Modlitwa w intencji Ojca Św. Ojcze nasz.....